



KURIER WILEŃSKI

Rok założenia 1840

nr 26 (12809)

ŚRODA, 7 lutego 1996 r.

cena 60 ct

Z konferencji prasowych

LAIB i "Litimpeks" nie były w najgorszej sytuacji

Członek tymczasowej grupy ds. badania przyczyn kryzysu bankowego przy sejmowej komisji ds. finansów gospodarczych Rimantas Dągas oświadczył dziennikarzom podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie, że sytuacja banków, których działalność została zawieszona, nie była najgorsza. Dągas tłumaczył, że niektóre banki, będące w gorszej sytuacji niż LAIB i "Litimpeks" działają do dziś, lecz wymienić nazw tych banków poseł nie chciał, gdyż jego zdaniem mogłoby to wywołać panikę i destabilizację w kraju.

Jako powód kryzysu w Litewskim Akcyjnym Innowacyjnym Banku Rimantas Dągas podał kryzys w przedsiębiorstwach energetycznych oraz brak kontroli w tych przedsiębiorstwach. Natomiast kryzys banku "Litimpeks", jego zdaniem, jest skutkiem interwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W ogóle członek sejmowej grupy ds. badania przyczyn kryzysu narzekał, że współpraca tej grupy z MSW utrudniała się nie najlepiej, gdyż funkcjonariusze ministerstwa nie wykazywali inicjatywy, utrudniali dostęp do potrzebnych dokumentów.

Natomiast partyjny kolega Dągas, członek frakcji socjaldemokratów Vytautas Plečkaitis do powyższego dodał, że finansowy kryzys w Litwie został wywołany przez zbyt dągnięcie do ekonomicznej destabilizacji Litwy.

Plečkaitis jest stronnikiem niezwłocznego przyjęcia poprawki do 47 artykułu Konstytucji, zezwalającej obok krajowcom na nabywanie na Litwie ziemi. Poseł uważa, że poprawkę musi przyjąć Sejm obecnej kadencji, gdyż nowy Sejm może przedłużyć dyskusję na ten temat, w związku z czym Litwa nie będzie mogła ratyfikować umowy o członkostwie w Radzie Europy.

Vytautas Plečkaitis bardzo dobrze ocenił obecne stosunki litewsko-polskie. Oświadczył, że są one najlepsze na przestrzeni 200 minionych lat, jednak dodał, że w imię naszych wspólnych interesów mogłoby one być jeszcze lepsze. Natomiast projekt ustawy o wspólnotach mniejszości narodowych poseł ocenił negatywnie.

— Ustawa ta nie jest nam potrzebna — powiedział Plečkaitis. — Europejskie państwa w takich sprawach kierują się po prostu międzynarodowymi konwencjami o prawach mniejszości narodowych i prawach człowieka. W Polsce również nie ma takiej ustawy, więc my poprzez jej przyjęcie narzucamy podobną decyzję Polsce.

Zapytany, kto inicjuje przyjęcie takiej ustawy, poseł Plečkaitis odpowiedział, że, między innymi, członkowie frakcji ZPL, którzy w ten sposób przed zbliżającymi się wyborami tworzą sobie kapitał polityczny.

Lucyna DOWDO

"Ratujcie dzieci"

Przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Litwy Alojzas Sakalas wczoraj konferencję prasową poświęcił sytuacji dzieci na Litwie. Alojzas Sakalas jest przewodniczącym litewskojęzycznej organizacji "Ratujcie dzieci" na Litwie. Posłowie i politycy przyznali przedstawicielki podziału tej organizacji, które pomagają dziennikarzom ze smutnymi wiadomościami.

Na Litwie około 40 tysięcy dzieci w wieku 9-12 lat uczęszcza do szkół, chociaż jest zwykła niedza — dzieci nie mają w co się ubrać, rodzice z trudnością dla bezrobotnych nie mogą im zapewnić podstawowych warunków egzystencji. Rodzice z asocjalnych rodzin

przejijają zaskit, zaś ich dzieci egzystują na wysypiskach śmieci. 12-13-letnie dziewczynki pozują do zdjęć pornograficznych za żywność. 60% spośród zmarłych dzieci powygryło roku ginie nie własną śmiercią, wzrasta liczba dziecięcych samobójstw.

Organizatorzy konferencji byli zgodni co do jednego: powodem tak katastrofalnej sytuacji dzieci jest sytuacja gospodarcza w kraju.

Przedstawiciele organizacji "Ratujcie dzieci" zapoznali dziennikarzy z odezwą do prezydenta, premiera i marszałka Sejmu, w której nawołują do: natychmiastowego zawierzenia

(Dokończenie na str. 2)

Naukowcy proponują

sposoby ratowania gospodarki

Pięć grup problemów, wymagających rozwiązania

Grupa litewskich naukowców — ekonomistów przekazała prezydentowi Republikę Litewską i Sejmowi odezwę, wyrażającą zaniepokojenie groźną sytuacją gospodarczą oraz konkretne postulaty reorganizacji gospodarki kraju.

Z powodu braku kompetencji, korupcji, braku ścisłych więzi między Bankiem Litewskim i rządem, Ministerstwem Gospodarki i rządem, głosi przekazany tekst, systematycznie niszczy się narodową infrastrukturę gospodarki i kultury, nieefektywnie wykorzystuje się potencjał ekonomiczny i naukowy gospodarki litewskiej, rozkrada się pożyczki zagraniczne i skazuje ludzi na nędzę.

Jeszcze przed kryzysem 4 dużych litewskich banków komercyjnych, jaki miał miejsce w 1995 roku, tolerowano grabież majątku państwowego i ludności, świadomie przeciągano sprawy sądowe w interesach brudnego kapitału. Krótkowzroczna koniunktura polityka bieżąca rządu, zamieszanie w wyniku kryzysu systemu bankowego, nieogiędnie składanie podpisów na zobowiązaniach, prowadzących do zadłużenia naszego państwa na 1,3 mld Lt naraz — to wszystko prowadzi Litwę i jej mieszkańców do zguby.

Ułożenie sugestie wysokich (Dokończenie na str. 5)

Współpraca

Zostaną skrócone pociągi dieslowe

Pod koniec stycznia br. "Litewcos geležinkeliai" SA zawarła umowę o współpracy z Ryską Fabryką Remontu Wagonów.

Dyrektor ds. eksploatacji Siliustinas Razas po zawarciu umowy powiedział:

— Mamy 11 dieslowych pociągów pasażerskich, posiadających silniki po obu końcach. W naszych pociągach jest 6 wagonów pasażerskich, które na trasach są na wpół puste. Dlatego też uzgodniliśmy z ryjskimi remontowcami, że przerobią ich 6-wagonowe pociągi na 3-wagonowe z jednym silnikiem, czyli z jednego pociągu zrobią dwa. W ostatnim wagonie pociąg zostanie zainstalowane urządzenie sterownicze. Pierwszy pociąg z silnikiem dieslowym 1 lutego wyruszył do Rygi. Łożytsze zobowiązali się już w maju br. przysłać dwa pierwsze, trzywagonowe pociągi, dwa następne — w

czerwcu i dwa ostatnie — w lipcu. 3-wagonowe pociągi pasażerskie będą miały po 200 miejsc siedzących, będą łatwiejsze w manewrowaniu, ponadto wzrośnie ich ilość, zamiast 11 będziemy mieli 14.

Omówiono możliwości wyprodukowania w tym przedsiębiorstwie pociągów dieslowych 2- i 1-wagonowych oraz wagonów samobieżnych. Zamierzamy nabyć dwie lokomotywy, zasilające w elektryczność wagony pasażerskie. Dzięki nim w sezonie zimowym zniknie potrzeba ogrzewania wagonów węglem kamiennym. Dzięki temu konduktorzy będą mieli lepsze warunki pracy i nie będzie się dymem zanieczyszczać środowiska. Jest to jednak perspektywa już roku 1997. Potrzebne są środki, projekty wagonów samobieżnych, 1- i 2-wagonowych pociągów dieslowych.

Aleksandras JANUŠKIS



Vytauto 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Rezygnacja ministra G. Žintelsa

Minister łączności i informatyki Gintautas Žintelis złożył podanie w sprawie dymisji.

Ministerstwem Łączności i Informatyki G. Žintelis zaczął kierować w lipcu 1992 r. Podanie o dymisji napisał on również na początku roku 1995, ale został wówczas przekany, aby pozostał na stanowisku ministra.

G. Žintelis jest jednym z czterech ministrów, pracujących w gabinecie A. Šleževičiusa od chwili jego utworzenia.

Specjalista elektroniki G. Žintelis jest członkiem korespondentem Akademii Nauk Litwy, doktorem habilitowanym, profesorem Kowieńskiego Uniwersytetu Technicznego. (BNS)

B. Genzelis należy do Frakcji Socjaldemokratów

Od 5 lutego do sejmowej frakcji Socjaldemokratów należy przewodniczący Komitetu Oświaty Nauki i Kultury Bronius Genzelis. Poinformowano o tym we wtorek na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

W grudniu ubiegłego roku B. Genzelis odszedł z DPPL i z sejmowej frakcji tej partii. Obecnie we frakcji socjaldemokratów jest 8 posłów.

We wtorek Sejm, zmieniając skład sejmowego zgromadzenia starostw zatwierdził na jego członka przewodniczącego grupy "Społecznej aktywności" frakcji DPPL Algimantas Saliamkaišas, który zamiast B. Genzelisa będzie tam reprezentował frakcję rządzącą.

(ELTA)

Sentencja dnia

Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy.

A. EINSTEIN

ZNAD WILII
76 54 41 65 8 9 10 11 12

DIŹIAL REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Wystawy

Reklama — dźwignia handlu

Częstokrotko narzekamy na dużą ilość reklam w telewizji, radiu, prasie. A jednak to właśnie dzięki reklamom dowiadujemy się o nowych towarach, usługach na naszym rynku. Dzięki niej mamy też możliwość wyboru, wiemy, gdzie kupić, a także towary. Krócej mówiąc, dobra reklama nie tylko nam ułatwia wybór, ale także nam pomaga zwiększyć sprzedaż towar, naszych go kupić.

Właśnie dziś w Wileńskim Centrum Wystawowym otwiera się specjalistyczna II-ga Międz-

narodowa Wystawa Reklamy i Marketingu "Reklama 96".

Do udziału w wystawie zgłosiło się ponad 60 firm, które zajmują 2000 m² powierzchni. Swoją sztukę w dziedzinie reklamy i marketingu prezentuje 20 firm producentów, 28 świadczących usługi, 13 handlowców. Wśród uczestników jest 28 zamkniętych spółek akcyjnych, 10 przedsiębiorstw prywatnych i 7 wspólnych z zagranicą. Wszystkie te firmy, spółki i przedsiębiorstwa, prócz jednej polskiej firmy i jednej

litewskiej, są rejestrowane na Litwie. W wystawie uczestniczy także Centrum Wystawowe "Litexpo". Nowością tegorocznej wystawy jest gablot kontaktów biznesu, w której uczestniczy 10 firm z materiałami reklamowymi.

Warto nadmienić, że organizatorzy wystawy zetknęli się ze sporymi trudnościami w związku z sytuacją gospodarczą kraju. Część dużych i znanych firm, z powodu kłopotów finansowych, zrezygnowała z udziału w wystawie. Ich miejsce zajęły jednak nowe, drobne spółki i przedsiębiorstwa.

Wiadomo, że reklama jest dźwignią handlu. Dlatego wystawa została podzielona na kilka

podstawowych tematów: marketing, kanały informacyjne, towary reklamowe, opakowania i wygląd zewnętrzny towarów, wydruki, szyby, lady, materiały i urządzenia, poligrafia, urządzenia programowe i graficzne, sprzęt fotograficzny.

Ciekawe i bodaj jedyne tego rodzaju jest polskie stoisko spółki akcyjnej Sintech. Jest to jedyna firma we Wschodniej Europie, która produkuje maszyny i materiały do robienia reklam.

Wystawa jest rzeczywiście interesująca, a trwać będzie do 10 lutego br. Będą też organizowane seminaria tematyczne.

Julitta TRYK

Kalejdoskop wiadomości

A. Brazauskas rozmawiał z bankierami

W poniedziałek prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas rozmawiał z przewodniczącym zarządu Banku "Litimpeks" Gintautasem Prėdysiem. W rozmowie wziął udział również czasowo pełniący obowiązki prezydym wiceprezesa zarządu Banku Litewskiego Jonas Naura, minister finansów Renoldis Šarkinas, przedstawiciele różnych frakcji sejmowych i doradcy prezydenta.

G. Prėdis zapoznał ze swym programem ożywienia banku "Litimpeks" w odróżnieniu od programu restrukturyzacji banków przygotowanego przez Bank Litewski i rząd, zaproponował on mieszany wariant ożywienia banku, tj. wykorzystując inicjatywę prywatną i zapewniając gwarancje rządu.

Zdaniem prezydenta pozytywne inicjatywy należy popierać i zachęcać: jeżeli bank jest w stanie odnowić się, nie należy się temu opierać.

Diety za delegację zagraniczną — za czas wskazywany w rozkazie

Częściowo zmieniając uchwałę o delegacjach służbowych za granicę, rząd Litwy postanowił, że diety za faktyczny pobyt za granicą będą się według oznakowań w paszporcie, bilecie podróżnym lub innych dokumentach, nie przekraczając jednak czasu delegacji za granicę podanego w rozkazie.

Gdyby nie było możliwości ustalenia według tych dokumentów czasu przybycia w delegację lub czasu wyjazdu, diety muszą być wypłacane za czas wskazywany w rozkazie.

Za dni, w którym przekracza się granicę państwową Litwy, musi być wypłacona dieta według ustalonej przez rząd normy diet w obcych państwach, a gdy granicę przekracza się w drodze powrotnej, w tym dniu wypłaca się normę diety ustalonej na Litwie.

Zostaną wypłacone kompensaty urzędnikom i ich rodzinom

Rząd Litwy zatwierdził przepisy wypłacania kompensat w razie śmierci lub obrażeń doznanych przez urzędników z powodów związanych z obowiązkami służbowymi.

Przepisy ustalają, że rodzina zmarłego przy pracy powinna otrzymać kompensatę wielkości płacy zarobkowej za ostatnie 2,5 lat, urzędnik, który doznał obrażeń, otrzyma kompensatę w postaci ostatnio otrzymywanej płacy zarobkowej w granicach od roku do dwóch lat. Stopień obrażeń i inwalidztwo ustala państwowa komisja ekspertów lekarsko-socjalnej.

Przepisy te będą stosowane z dniem uwzględnienia ustawy RL o urzędnikach.

Sankcjonowanie areszt G. Petrikasa

W poniedziałek starszy prokurator okręgu kowieńskiego Vyginas Jukna sankcjonował areszt prezydenta EBSW Gintaras Petrikasa.

Przeciwko zatrzymaniu w piątek weteranowi i zamknięciu w areszcie Głównego Komisarzu Policji kierownika EBSW wniesiono oskarżenie na mocy trybunału części art. 274 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej — zagranicę obcego mienia drogą oszustwa.

Mażelkiak otrzymują naftę, niemniej przedsiębiorstwo jeszcze nie czynne

Przy trybiecowskiej przetrze przedsiębiorstwo "Nafta" w Mażelkiak znowu zaczęło otrzymywać z Nowopoloka ropę naftową, niemniej przedsiębiorstwo na razie nie wznowiło produkcji.

Jak poinformowała rzecznicza prasowa przedsiębiorstwa, podaż nafty do Mażelkiak wznowiono w piątek po południu. Spółka "LUKOIL" Baltija Ryga dostarczy 91,5 tys. ton nafty, której przedsiębiorstwo wyużytkowało na 9 dób. Ta sama spółka zapowiada dostawę jeszcze 20 tys. ton nafty. Tej ilości też jest za mało chcąc zapewnić nieprzerwaną pracę przedsiębiorstwa.

Mażelkiak "Naftę" unieruchomiono 14 stycznia z powodu remontu nftociągu Połock-Mażelkiak. Wznowienie działalności przedsiębiorstwa planowano na 20 stycznia, tymczasem zmiany w trybie eksportu nafty w Rosji uniemożliwiły eksporterom wykonywanie umów.

Kompensuje się wkłady przechowywane w oddziale "Wnieszonebanku" na Litwie

Z funduszu rezerwy rząd Litwy przydzielił 2 mln litów na kompensaty za wkłady posiadane na rachunkach wydziału "Wnieszonebanku" na Litwie. Kompensaty wkładów walutowych będą właścicielom wkładów wypłacane w litach według oficjalnego kursu "Wnieszonebanku" na dzień 11 marca 1992 r., a także według oficjalnego kursu lit a waluty bazowej. Zgodnie z trybem zatwierdzonym przez rząd właściciele wkładów otrzymają kompensatę nie przekraczającą 2 tys. litów za każdy rachunek.

Ewidencję kompensat prowadzi i kontroluje Ministerstwo Finansów, dlatego właściciele wkładów lub spadkobiercy, ubiegający się o kompensatę, powinni zdzielić we wspomnianym ministerstwie prośbę o otrzymanie kompensaty i inne dokumenty.

Przydzielono asygnacje budżetowe na naukę i studia

W 1996 roku z budżetu państwowego na naukę i studia przeznaczono asygnacje przekraczające 355 mln litów. Zgodnie z zatwierdzonym przez rząd przydziałem asygnacji 326,3 mln litów z tej sumy przeznaczona się na zwykłe wydatki (z nich — 17,56 mln litów na wynagrodzenie za pracę) i 29,1 mln litów na wydatki nadzwyczajne.

Z budżetu państwa największe środki przydzielono Uniwersytetowi Wileńskiemu — ponad 49,2 mln litów i Kowieńskiemu Uniwersytetowi Technologicznemu 44,4 mln litów. Wileński Uniwersytet Techniczny, Kowieńska Akademia Medyczna, Litewska Akademia Policji mają otrzymać po ponad 20 mln litów.

Dzikijski targ samochodowy

W miniony weekend w pobliżu Olity, w Kaniupai po raz pierwszy zorganizowano Dziński Targ Samochodowy. Do tej pory rynek kaniupajski służył w Dziuki z handlowania w soboty artykułami rolnymi.

W pierwszych dniach na dzikijskim rynku samochodowym, który będzie czynny w piątki i niedziele, samochodami i częściami samochodowymi handlowało ponad 300 osób. W Olicie i jej okolicach jest kilkadziesiąt firm i setki ludzi, którzy żyją z dostawy używanych samochodów z Zachodu na Litwę. Dotychczas w Dziuki nie było popularnego i tak bogatego rynku samochodowego, a przedsiębiorcy musieli jeździć na rynek samochodowe do innych miast.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

"Ratujcie dzieci"

(Dokończenie ze str. 1)

Kodeksu Małżeńskiego i Rodzinnego; do nadania ulropowi macierzyńskiego statusu zawodowego, udzielania matkom wychowującym dzieci do 3 i 7 lat zasiłku z zachowaniem miejscy pracy; do przyjęcia ustawy o ochronie praw dziecka; do przekazywania zasłasków na dziecko nie rodzicom, a za pośrednictwem odpowiednich instytucji — dzieciom; do zrównania finansowego wsparcia dzieciom wychowującym się w rodzinach zastępczych i w domach dziecka; do rozstrzygnięcia problemu z zakwaterowaniem i zatrudnieniem dzieci sierot, które ukończyły 9 klas; do wydzielenia funduszy na zapobieganie kalectwu dzieci; do wprowadzenia surowszych kar za nakłanianie dzieci do pomografti.

Organizatorzy konferencji wyrazili nadzieję, że władze Litwy zajęte ostatnio wyłącznie sprawami związanymi z kryzysem bankowym, nie zapomną jednak o dzieciach, które nie potrafią same dochodzić swoich praw.

Lucyna DOWDO

Poczyniono krok na drodze "wychodzenia z dołka"

Konferencja prasowa ministra budownictwa i urbanistyki Juliusa Laiconasa w pewnym stopniu przypominała podpisywanie prac budowlanych republiki w roku ubiegłym. Minister szczegółowo poinformował dziennikarzy o zakresie prac budowlanych, przytaczając szereg wskaźników. Warto zaznaczyć, że wskaźniki te w porównaniu z wynikami uzyskanymi w roku 1994 świadczą o pierwszym kroku na drodze "wychodzenia z dołka" w dziedzinie budownictwa. Oczywiście, nie można twierdzić, że kryzys mały za sobą; ku temu potrzebne są długie lata. Bynajmniej budujący jest fakt, że w roku ubiegłym "Vilniaus silikatas" przy współpracy z szwedzkimi firmami ponownie przystąpił do produkcji walty mineralnej stosowanej jako materiał izolacyjno-ocieplający.

Namiast wileński zakład wyrobów polimerycznych wspólnie z partnerami holenderskimi założył podwalny współpracę w dziedzinie produkcji i tworząca szlaczne rur służących do przekładania kanalizacji, wodociągów i gazociągów. Do pozytywnych poczynań należy też fakt utworzenia w republice 23 firm prowadzących produkcję okien plastikowych. W budownictwie i produkcji materiałów budowlanych zatrudnionych jest 100 tys. osób.

Co się tyczy zakreśu budownictwa, to najbardziej wymownie odzwierciedlają je liczby. Tak przykładowo w roku ubiegłym wydano 12325 zezwoleń na budowę czyli o 4,6 proc. więcej aniżeli w roku poprzednim. Oddano do użytku 7388 obiektów, o 25,9 proc. więcej niż w 1994 r. Gorzej miała się sytuacja z budową domów wielomieszkańczych. Wzniesiono ich 136, dzięki czemu wchodzący do nowych mieszkań mogło sprawić 3828 rodzin, co stanowi o 19 proc. mniej niż w roku poprzednim. Zostały zbudowane 53 zagrody gospodarz, oraz ponad 4 tys. różnorodnych dobudówek przy domach indywidualnych, rodzinnych, gospodarczych. Zostało wzniesionych 17 obiektów ochrony zdrowia, 13 oświaty, 825 łączności, komunikacji i ochrony przyrody.

Powysze liczby pokrótce obrazują zakres wykonanych prac budowlanych. A czego nie zbudowano? Według ministra na 1 stycznia br. w skali republiki nie zakończone budowy stanowią 30169 obiektów. Procentowo w porównaniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego wskaźnik ten zmniejszył się o 5,5 proc. Ogółem wykonano prac budowlanych na sumę 1068 mln Lt, z czego 82 proc. w republice i 18 proc. — poza jej granicami, a mianowicie — na terenie Rosji w Syberii i w obwodzie kaliningradzkim.

W republice ogółem należą się około 5 tys. obiektów zamrożonych. Do nich należą Przedsiębiorstwa budowlane jak np. Kombinat Budownictwa Wiejskiego w Poniewieżu i fabryka betonu w Motuizach.

— Do 1994 roku, powiedział minister — nie liczyliśmy budowlanych wznowzonych bez zezwolenia. Ale, gdy przystąpiono do ich ujawniania, to zarejestrowano ponad 1200 samowolnie zbudowanych obiektów. W roku ubiegłym wykryto takowych już ponad 3200. Co prawda, większość ich stanowią różne zabudowania na działkach, w gospodarstwach indywidualnych rolników.

Kosztą budownictwa według ministra w roku ubiegłym wzrosło o 19,9 proc. podczas gdy inflacja osiągnęła 35,7 proc. Pracownicy ministerstwa w roku ubiegłym walczy przyznali się też do podjęcia uchwał regulujących normatywy przedsiębiorczości w budownictwie.

Danuta DANOWSKA

Kaliningradzcy wopięci łapia litewskich rybaków

Codziennie granicę państwową z obwodem kaliningradzkim nielegalnie przekracza wielu rybaków litewskich, twierdzą funkcjonariusze rosyjscy.

Jak powiedział naczelnik zarządu akwenu rybackiego na zachodnim Baltyku Wiktoras Osadzijs, w ciągu ostatnich dwóch tygodni kaliningradzcy wopięci i inspektorzy rybołwstwa zatrzymali przeszło 200 osób, które naruszyły granicę w pobliżu Nidy prowadząc nielegalny połow w terytorium Rosji.

Samochodem sniegowym "Buran" przy Zalew Kurofski rybacy z Litwy przedostają się na kilka kilometrów w głąb terytorium Rosji. Rybacy twierdzą, że w rosyjskiej części zatoki ryba lepiej bierze.

Rybacy z Litwy, nielegalnie przekraczając granicę państwową, prowadzą połow na wodach wewnętrznych jeziora i jeziora ningradzkiego, karani są grzywną do 100 dolarów.

W ubiegłym tygodniu już w południowej części jeziora na jeziorze Vitystis zatrzymano ponad 800 rybaków.

Wokół dymisji szefa rządu

Premier na razie nie zmienił swej decyzji

Premier Adolfas Šlečiūsis oświadczył, że jego polityczna postawa wobec dymisji nie zmienia się, nie ma żadnych możliwości, że może to nastąpić w najbliższych dniach.

Po ponad trzygodzinnym poniedziałkowym posiedzeniu frakcji DPPL obiecał on dziennikarzom "bardzo ostrożnie" poinformować, gdyby zaszły jakies zmiany.

A. Šlečiūsis nie ukrywał, że prezydent w poniedziałek po raz kolejny proponował mu złożenie rezygnacji. Premier stwierdzał, że nie są to "łatwe i jednoznaczne" sprawy, że zapewnił, że do czwartku zdecyduje się ostatecznie.

Frakcja DPPL w poniedziałek nie uzgodniła ostatecznego stanowiska na czwartkowym posiedzeniu. Wiceminister frakcji Justinas Karosas po spotkaniu powiedział dziennikarzom, że w frakcji są podzielone zdania. Spotkanie trwało 20 osób, które zabrały głos na poniedziałkowym posiedzeniu wiceministera frakcji, wielu popierało prezydenta.

Po poniedziałkowym posiedzeniu frakcji obradował prezydium, a ostateczną decyzję frakcja rządząca zamierza podjąć w środę.

Grupa członków DPPL wzywa stanąć po stronie prezydenta

Grupa DPPL-owców zapowiedziała do towarzyszy politycznych, aby podjąć "stanowczą decyzję" głosowania za dymisją premiera i szefa DPPL Adolfa Šlečiūsis w przeddzień głosowania i oświadczyła, że popiera stanowisko prezydenta w konfrontacji z nim.

"Do uświadomienia historycznej odpowiedzialności będącej u władzy partii" wzywa "list otwarty" do członków DPPL i jej zwolenników, cytowany przez "Litovos rytis" którego do wtorkowego popołudnia nie ogładowano ani w obradach sejmowych, ani w siedzibie partii w Wilnie, ani w frakcji sejmowej.

Jeden z autorów listu, — członek radar DPPL i minister ochrony kraju Linas Linkevičius twierdzi, że to nie oświadczy do towarzyszy partyjnych jest umocnienie statusu parlamentarzystów, którzy 8 lutego przegłosowały uniesienie premiera.

Autorzy listu utrzymują, że za błędy polityczne ponoszą odpowiedzialność każdy nie obarczając winę całej partii, toteż oczekują, że A. Šlečiūsis, skompromowany w historii z bankami, sam złoży rezygnację. L. Linkevičius nie sądzi, że list otwarty przyniesie rozłam w partii i nazywa to "oczyszczaniem się".

Z okazji 90-lecia S. A. Bačkisa

Książka o znanym dyplomacie Litwy

Zyjącą się do jubileuszu 90-lecia swego członka biurokrata, znanego dyplomaty, działacza politycznego społecznego doktora Stasy Antanas Bačkisa, Litewska Katolicka Akademia Nauk przygotowała i lustrowała biogram o jego życiu i działalności. Książkę wydaje się za funduszu prezydenta Juozasa Prunskisa.

Stasy Bačkis — to żywa historia dyplomacji litewskiej. Po ukończeniu w Paryżu wydziału prawa i Instytutu Międzynarodowych, w 1930 roku podjął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Litwy w Kownie — ówczesnej stolicy. Później w Paryżu obronił dyplom doktora prawa na temat "Konkordat Litwy i Stolicy Apostolskiej". W roku 1938 został mianowany pierwszym wiceprezidentem przedstawicielstwa Litwy w Paryżu, po roku dojechał do roku 1943 był przedstawicielem Litwy w Francji.

W 1960 — stał się przedstawicielem Litwy w Waszyngtonie. Później powrócił do Paryża. Spędzając ponad 50 lat w kraju i w obcej, walczył o odnowienie Litwy, o jej wolność i odnowienie okupowanej ojczyzny. Stasy Antanas Bačkis pracował dla ojczyzny, korzystając z każdej okazji, przypomniał światu, że Litwa jest nieprawie zapomniała przez obcych, że zamieszkujący tam ludzie chcą odnowić Litwę.

W okresie powojennym wraz z J. Brazaitis, J. Štikonis, phenomocnikiem Litewskiego Ruchu Bojowników Wyzwolenia za granicą. Jeszcze przed wojną aktywnie walczył o działalność Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk, w starciu dołożył, by za granicą działalność akademii została wznowiona. Jest autorem prac naukowych i artykułów o tematy społecznej, politycznej i prawnej.

W roku 1993 dr Stasy Antanas Bačkis z żoną D. stała wólcą na Litwie, mieszka w Wilnie na Staroborskiej stronie syna — arcybiskupa Andrysa Bačkisa. Stasy Bačkis w Paryżu został drugi syn — ambasador Litwy w Rzymie dr Stasy Antanas Bačkis jest człowiekiem o fenomenalnej pamięci, przyjemnym i subtelnym rozmówcą — autor wielu książek i "Cechy życia i działalności Stasy Antanas Bačkisa".

Rozpoczęła się prenumerata na marzec i II kwartał 1996 roku.
 Trwa ona do 15 lutego br.

OD WIELU POKOLEŃ — W KAŻDYM POLSKIM DOMU NA WILEŃSZCZYNIE

PRENUMERATA NA MARZEC-CZERWIEC 1996 ROKU trwa do 15 lutego br.



Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie

bez dostarczenia (w złotych w kł. i księgarni S.K.)	na 1 mies.	na 3 mies.	na 4 mies.
z dostarczeniem	9 Lt	27 Lt	36 Lt
przez pocztę w redakcji	11,55 Lt	34,65 Lt	46,20 Lt
	7 Lt	21 Lt	28 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁĄCZYĆ NA KAŻDEJ POCZTIE.
CENA PRENUMERATY "K.W." NIE WZROSŁA. POZOSTAŁA BEZ ZMIANY!

Nasz Indeks — 67218

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": LAISVĖS PR. 60, PIĘTRO XI, POKÓJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01, ORAZ U PANI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (ul. OSTROBRAMSKA 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany czempłarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaobawili nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Pieczyno własnego wypieku
Pierwsza — nie znaczy ostatnia

Mieszkańcy Świącin, innych miast i osiedli rejonu narzekają na drożyznę, lecz nie na wybór pieczywa. Przywóz się je ze stolicy, Wisaginasu i nawet osiedla Ceikiniai w sąsiednim rejonie Ignaliskim. Jest też miejscowe pieczywo, produkowane w ośrodku rejonowym. Słowem, konkurencja rozszerza się. Niemniej kierownik gospodarstwa wiejskiego w Pieczywie, leżącego na granicy z Białorusią, Juozas Krickas nie obawia się konkurencji. Postanowił otworzyć własną piekarnię i produkować pieczywo z własnego ziarna. Tu ziemi są najurodzajniejsze w rejonie. Szczególnie dobrze rodzi ożma pszenica. Nawet w ubiegłym, niezbyt sprzyjającym plonom lecie, Krickas wymlócił po 4 tony z hektara. Pod względem jakości pszenica nie ustępuje zagranicznej odmianom. Pomyślał, że warto spróbować piec z własnej mąki chleb i bułki, a nie dowozić je nie wiadomo skąd.

Dawni mieszkańcy Hołduszek przypominają, że przed wojną były tu aż cztery piekarnie. Może dawne tradycje się odrodzą i pierwsza piekarnia, na którą lokal już się szykuje, nie będzie ostatnią, a jej wyroby będą bezkonkurencyjne.

N. NIEZAMOW

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

"Areszt herolda przestępców: panika o dom"

— pisał Arūnas Jonušas, Arvydas Lekavičius:
 "Wczoraj sędzia, którego nazwiska nie podaje się celowo, potwierdził sankcję na zatrzymanie herolda kowieńskiej mafii Henrika Daktariasa (ur. 1957 r.) wydaną przez Prokuraturę Generalną na 2 miesiące w trybie prewencyjnym.

Orzeczenie to adwokat podejrzanego ma prawo zakazywać w wyższej instancji w ciągu trzech doś. Zona H. Daktariasa Ramutė Daktarienė, która wczoraj zadzwoniła do redakcji "Lietuvos rytas", nie odpowiedziała na pytanie dziennikarza o zamiarze złożenia skargi. R. Daktarienė zapytała: "Dlaczego was to interesuje?"

Ramutė Daktarienė zarzucała dziennikarzowi, że we wczorajszym artykule pisano nieprawdę. Kobieta twierdziła, że ochroną jej męża nie biłowała pracowników prokuratury, którzy wiezieli H. Daktariasa do Wilna. Zdaniem R. Daktarienė, prokuratury wcale niepotrzebnie strzelali z karabinów maszynowych w stronę bezbronných ludzi. Wczoraj wieczorem pracownicy kowieńskiej policji i prokuratury zakończyli jeszcze jedną rewizję w dwupokojowym mieszkaniu matki H. Daktariasa J. Daktarienė przy ul. Naujalio.

Uprzednio rewizję odbyły się w innym mieszkaniu matki aresztowanego na alei Taikos oraz w rezydencji H. Daktariasa we wsi Ūliedziai, w rejonie kowieńskim. Jak wiadomo redakcji, podczas rewizji niczego podejrzanego nie znaleziono.

Redakcji wiadomo, że po areszcie H. Daktariasa jego krewni i bliscy przyjaciele wpadli w panikę. Bliscy "Henrytė" niepokopieli się o to, że może być skonfiskowane obrzydliwy dom H. Daktariasa we wsi Ūliedziai w rejonie kowieńskim. Niektórzy urzędnicy twierdzą, że ten swoisty pałac został zbudowany i urządzony za pieniądze z przestępczej działalności.

Dwór ten, otoczony wysokim płotem, tworzą dwa domy. Na drugim piętrze głównego domu została urządzona z przepychem sypialnia wyposażona w białe drogocenne meble. Z tej sypialni H. Daktariasa lubi rankami oglądać spacerujące po lesie sarny. W salonie — wyprodukowane w Europie Zachodniej meble w stylu retro, przepiękne czeskie żyrandole, olbrzymie akwarium, skóra białego tygrysa. Na poddaszu stoją kosztowne meble antyki. W powojny domu jest sala sportowa. W jednym z wieżowców stał dywanowy stół z brygadą "Gedeimias Vilkas".

W drugim domu jest łazienka i sala posejdzów. Dm łączy podziemny tunel. Jeszcze jeden tunel prowadzi na stromy brzeg góry. Jest także tajne wyjście do sąsiedów oraz specjalnie urządzone schody między ścianami. W tym domu są cztery linie telefoniczne — jedna wprowadzona oficjalnie, trzy — nielegalne. We dworze, prócz rodziny Daktariśów mieszka niemy służa. Na terenie dworu znajduje się basen, na podwórzu — woliara, gdzie hoduje się dwa owczarki kaukaskie. Sam H. Daktaras niejednokrotnie chwalił się przyjaciółm, że w tym dworze nie sposób go aresztować.

Oficjalnie posiadłość należy do żony H. Daktariasa Ramutė. Według danych redakcji, w końcu roku ubiegłego Kowieńskiej Inspekcji podatkowej przedstawiono fałszywe zaświadczenie o środkach nabytych na budowę domu. Krewni H. Daktariśa szczególnie obawiają się sprawdzenia tych dokumentów.

Jak wiadomo dziennikowi "Lietuvos rytas", do R. Daktarienė należy znaczna część mienia H. Daktariśa. Jest ona właścicielką firm "Viliuša", "Mielėnas", "Kraunius", "Ubalda", "Varana", "Paloma" i innych.

W niektórych z tych firm pracuje brat R. Daktarienė I. Ablonkis. Niektórzy Daktariśenė pochodzący z rejonu szlyuckiego (ur. 1961 r.) wyszła za mąż za H. Daktariśa w 1980 roku.

Po sześciu latach wspólnego pożycia oficjalnie rozwiodła się ze swym mężem. Podczas rozwodu twierdziła, że H. Daktariś ma inne kobiety. H. Daktaras zabraniał przyjmowania w domu nawet najbliższych przyjaciółki żony.

Zapytana, czy jest właścicielką kilku firm, R. Daktarienė powiedziała, że jest zmęczona i nie chce mówić.

Jak wczoraj pisał "Lietuvos rytas", w ubiegłą sobotę H. Daktaras został zatrzymany w Kowieńskiej Prokuraturze Okręgowej. Na "przyjacielach rozmowce" zaprosił go starszy komisarz służby badania zorganizowanych przestępstw kowieńskiej policji R. Burkijs. Gdy H. Daktarasowi pokazał zdjęcie z jego aresztu, rzucił się on do drzwi.

Chociaż zdążył wybiec na korytarz i uderzył jednego z funkcjonariuszy w twarz, drożdże zbudowany H. Daktaras został pokonany.

W drodze do Wilna, między samochodami prowadzony przez prokuratorów usiłował wsiąść się inny, przypuszczalnie samochód ochrany herolda mafii. Prześladujący zaniechali pościgi, gdyż przez okno samochodu prokuratorzy wystrzelili z "Kałasznikowa" kilka serii.

Zwierzchniocy do Prokuratury Generalnej H. Daktaras zachowywał się arogancko: pytał o nazwiska przeszukujących go funkcjonariuszy i nazwiska tych, co robili rewizję. Dawał do zrozumienia, że później będą tego żałować.

Według niepotwierdzonych danych, przebiegło H. Daktarasowi planuje się wczoraj co najmniej trzy sprawy karne, wśród nich — także za ciężkie przestępstwa. Jeden z epizodów, za który H. Daktaras może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej — pobicie znanej śpiewaczki estradowej Dż. Butkutė w kowieńskiej kawiarni "Viliuša". Dż. Butkutė telefonicznie opowiedziała dziennikowi "Lietuvos rytas" o cierpieniu i poniżeniu, których doznała od H. Daktariśa. "Zbił mnie niełiściełto, (...) pobita warz spuchła i zasiniała, przez dwa tygodnie nie mogłam śpiewać i leżałam w łóżku" — mówiła śpiewaczka.

Dż. Butkutė obawiała się, iż za to, że się przyznała, mogli zabić ją i dziennikarza.

Wczoraj zona H. Daktariśa zapytana, czy jej mąż był zwiabić, odpowiedziała: "Tego nie mogło być".
 Starszy komisarz kryminalnej policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Visvaldas Račkauskas tak skomentował areszt herolda kowieńskiej mafii: "Wobec każdego, kto łamie prawo, musi być zastosowane prawo karne. W tym przypadku, skoro taki środek zastosowano, znaczy jest podstawa i to bardzo dobrane".
 Zapytany czy jako kierownik policji kryminalnej kraju nie czuje się obciążony za to, że operację ujęcia H. Daktariśa zaplanowała i urzeczywistniła nie policja mająca setki pracowników operacyjnych i detektywów, lecz prokuratura, V. Račkauskas odpowiedział: "To nie obraza, lecz błąd, że nasza służba badania zorganizowanego przestępstwa jest bezczynna. Kardynalne kroki i decyzje zwyciężycielskie należało podjąć w sprawie naszych funkcjonariuszy (J. Rynkevičius i V. Sulcas — uw. red.), których dopiero teraz zwolniono. Nie potrafili zrobić tego co zrobiła prokuratura, chociaż mieli za zadanie to uczynić. Budzi to żal".

Gonimy "do Europy"?

Pędzenie bimbru już się nie opłaca

Niedawno pracownicy policji ekonomicznej wykryli w Sołecznicach podziemny punkt handlowy z fałszowaną wódką. Podczas rewizji w domu F. K., która o każdej porze dnia i nocy sprzedawała alkohol, znaleziono 1900 butelek gotowej do sprzedaży wódki z najprzeróżniejszymi etykietkami. Być może ledźwio ustali, po co był potrzebny tak ogromny zapas gotowego wyrobu, jednak już teraz można powiedzieć z przekonaniem: pędzenie bimbru, które tak intensywnie zwalczano, to po prostu szachmaty w porównaniu z tym, co się obecnie dzieje, a mianowicie — z fałszowaną wódką. Szanujący się handlarz wódki już nie musi nawet się z zaczerem, ryzykować. Po co? Jeśli można kupić liter spirytusu po 10 Lt, rozcieńczyć go wodą i sprzedać pięć butelek wódki minimum za 25 litów. A jeżeli rozcieńczy się setki litrów spirytusu? W pokójce styczniwa sołecznicza

policja natrafiła na ślad podziemnej fabryki we wsi Tetiafcie. Mieszkanca D. S. odnajmowała część domu znajomym z Wilna, którzy produkowali tam wódkę. Podczas rewizji znaleziono 600 butelek pseudosoleczniczej, 3 tys. korków, tyż etykietek i 400 litrów spirytusu. Wniknąc za niego, le wwozi się spirytusu, nie było to największe przedsiębiorstwo. Jak powiadziano w policji, tylko w ciągu miesiąca skonfiskowano 11 ton spirytusu na granicy i 130 ton już na terenie rejonu.

Inspektor Wiktor Bogdziejewicz mówi, że zazwyczaj wódki nie sprzedaje się tam, gdzie się ją produkuje. W miejscu rozlewu alkoholu nie udawało się znaleźć urzędów do korkowania. A jednak inspektor ma jedno takie urządzenie w swoim sejfie i zademonstrował je w działaniu: zakrecone go ciągu pół minuty korka na butelce nie da się odróżnić od fabrycznego. Maszynka do zakręcania korków została,

oczywiście, skonfiskowana. Teraz policja ma do rozwiązania zagadkę, gdzie się takie urządzenia produkują.

A więc alkohol butelkuje się, zakorkowuje i daje do sprzedaży. Policjanci mają mało szans do złapania producentów fałszowanej wódki na gorącym uczynku. Z rozmachem handluje się nią na obu rynkach w Sołecznicach. Sprzedają przeważnie bezrobotni, jednak można ich złapać tylko z jedną-dwoma butelkami i ukarać kilkudziesięciolituwa grzywną za naruszenie przepisów handlu. Odpowiedzialność karną ponoszą handlarze wódka na "metach". Jednak trzeba mieć świadków, a w tak małym mieście nikt nie chce świadczyć, bowiem wszyscy tu się znają. Wygląda na to, że interes ten jest "skazany" na długotrwałe prosperowanie.

Plotr RYNGIEWICZ
 Sołeczniczki

zaszło 3 mężczyzn. Jeden z nich był w mundurze policjanta. Faceli założyli gospodyni kajakani, dokonali w domu rewizji, znaleźli około 200 g główek maku i żądali 1000 litów. Po tym, jak E. Daszkiewicz zapłaciła 1300 litrów mężczyźni uciekli.

Zginęła babcia z wnućką

5 lutego do wileńskiego Komisariatu Policji zwróciła się Litiana Cironkienė. Kobieta oświadczyła, że 4 lutego około godz. 8 min. 30 jej matka Antonia Sołowajowa, chora na szczyfrenę, wyszła z domu razem z wnućką, Dalia Cironkienė (ur. 1990r.) i nie wróciła.

Przygotowała Irena LITWIN

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, 5 lutego br. w kraju odnotowano 165 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 1 obrażenie ciała, 13 chuligańskich wypraw, 7 rabunków, 143 kradzieże. Skradziono 8 pojazdów, znaleziono — 10.

Zarejestrowano 7 awarii ruchu drogowego i 4 pożary. Znalezione zwolki 6 osób. Zatrzymano 38 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Kradzieże

5 lutego o godz. 13 min. 30 z mieszkania w Wilnie, w tym: 1 zabójstwo, 1 obrażenie ciała, 13 chuligańskich wypraw, 7 rabunków, 143 kradzieże. Skradziono 8 pojazdów, znaleziono — 10.

5 lutego do trockiego Komisariatu Policji zwróciła się mieszkanka Elektra Lijia Jakubowska, która oświadczyła, że 4 lutego około godz. 22, po powrocie do domu, znalazła wyłamane drzwi balkonowe. Z mieszkania skradziono magnetofon "Seg" i 3000 marek niemieckich. Straty wynoszą około 9000 litów.

Falszywa rewizja

5 lutego Komisariat Policji rejon wileńskiego otrzymał zawiadomienie, że 2 lutego o godz. 16 min. 30 do domu Emilii Daszkiewicz w Wojdatchach

Polska

Nie ma rządu, bo są różnice zdań

Desygnowany na premiera Włodzimierz Cimoszewicz powiedział dziennikarzom we wtorek, że nie ma rządu, gdyż ciągle są różnice zdań co do niektórych resortów. Pytany o dymisję szefa UOP Grosomława...

Informacje nt. Oleksego — od zwerbowanego Rosjanina

Źródło informacji o kontaktach Józefa Oleksego z KGB pochodzi od zwerbowanego na polską stronę oficera rosyjskich służb specjalnych — sugerują w najnowszym numerze "Tygodnika Powszechnego" b. wiceminister MSW gen. Henryk Jaski...

USA

Po wezwaniu Clintona do złożenia zeznań ws. Whitewater

Prywatny adwokat Bill Clinton, David Kendall oświadczył, że rozpatruje wezwanie sądu federalnego w Little Rock (stan Arkansas) do złożenia zeznań przez prezydenta w charakterze świadka w sprawie związanej z aferą Whitewater.

Tadżykistan

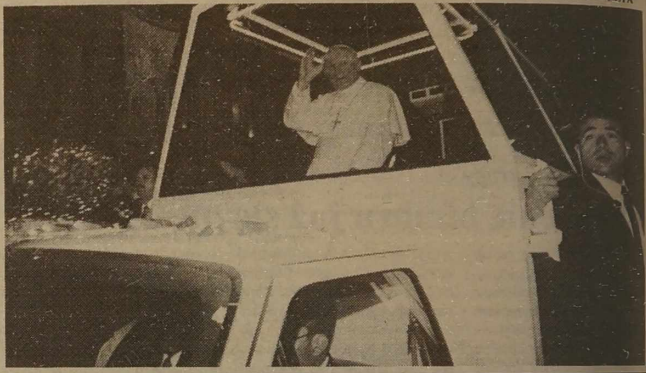
Buntownicy składają broń

Uczestnicy rebelii w tadżyckim mieście Tursun-Zade, którzy 26 stycznia wszczęli bunt przeciwko rządowi w Duszambie, przyjęli wypracowane w minioną niedzielę warunki rozwiązania kryzysu i rozpoczęli we wtorek składanie broni.

Ameryka Łacińska

Papież odwiedza konfliktowy region

Podobnie jak 13 lat temu, kiedy papież Jan Paweł II odbył pierwszą podróż dwojeźdźczą do Ameryki Środkowej, regionem tym wstrząsały konflikty, których nie rozwiązały porozumienia pokojowe z końca lat 80-tych.



Fot. EPA — ELTA

Bośnia

Władze bośniackie aresztowały oficerów serbskich

Muzulmański rząd Bośni poinformował NATO o aresztowaniu oficerów armii serbskiej w związku z prowadzonym dochodem o popalenie zbrodni wojennych, przy czym władze Serbów bośniackich znajdują się w obliczu rosnącego nacisku, by nawiązały współpracę z trybunałem ONZ ds. sądzania takich zbrodni w krajach b. Jugosławii.

Rosja

Czernomyrdin demuntuje pogłoski o swojej dymisji

Wiktor Czernomyrdin zdemontował pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miał być odwołany ze stanowiska szefa rządu. Czernomyrdin powiedział, że pogłoski o jego dymisji są pozbawione jakichkolwiek podstaw, a niespodziewany, dwutygodniowy urlop jest nie niezbędny do — jak to ujął — nabrania sił przed zbliżającymi się bataliami politycznym.

mieży sarajewskimi przedmiotami do kawiarki i liździ. Wskazywało to, że zatrzymanych podczas przejazdu przez Bośnię serbskich, które jest terytorium neutralnym, chronionym przez NATO. Usiłując stanąć to potwierdzenie, byłoby to wyzwanie ambasasadzie dla NATO, starającego się o ustanowienie pokoju między rządem muzulmańskim a separatystami wariantem.

Pięć grup problemów, wymagających rozwiązania

(Dokładzenie ze str. 1)

urzędników zagranicznych banków, aby państwo znów zobowiązało do przyszywania około 1 mld akcji osób prawnych i fizycznych w likwidowanych bankach komercyjnych, a następnie ich sanowania w imieniu państwa kosztem ludności oznacza nie mniejsze niebezpieczeństwo inflacji obligacyjnej, niż bezpośrednia emisja litów, podkreśla się w oświadczeniu. W związku z tą oczywistą aferą na długie dziesięciolecie zostaje skazani nie tylko na jarzmo długu wobec Banku Światowego, ale też nieuchronną dewaluację waluty narodowej aż o 1,5 raza.

Autorytet tekstu apeluja do władz, aby skorzystała z potencjału naukowego i podając pięć grup problemów, wymagających niezwłocznie rozwiązania. Przede wszystkim proponują, na zasadach makroekonomiki kierować działalnością instytucji ekonomicznych, bankowych i innych finansowych państwa w celu zapewnienia w interesach państwa jednolitej litewskiej polityki monetarnej, inwestycyjnej, fiskalnej i celnej.

Oficjalnie zatwierdzając budżet państwową Litwy zgodnie z zamierzeniami prominentów posłużą za celone niestannego potajnego podziału zasobów państwowych. Pakietowa struktura budżetu koliduje z zatwierdzonym przez Sejm celami rozwoju gospodarki i kultury kraju, pozostał zapomniany i zignorowany główny priorytet Litwy — człowiek.

Z dotychczas w latach 1993-95 kredyty zagranicznego w wysokości 1,2 mld USD znaczna część zasobów została roztrwoniona i rozkradzona przez grupę finansową, co nie rzadko maskowane było przez władze powoływaniem się na rzekomą rekonstrukcję bądź "apozycje" energii. Lepsza koordynacja nadzoru nad inwestycjami i kredytami pomogłaby uniknąć tego i doprowadzić do ożywienia gospodarki. Ponadto nieprzemysłane wykorzystanie zasobów kredytowych organizacji międzynarodowych stwarza warunki nie do modernizacji produkcji, postępu technicznego, lecz do sprządzania starego sprzętu oraz nie cieszących się popytem warunków zachodnich wapijowej jakości. Te zjawiska jeszcze bardziej podważają stworzenie na Litwie przemysłu szczybla światowego. Tymczasem Zarząd Walutowy godzi w perspektywę eksportu narodowego, gdyż Bank Litewski nie pełni funkcji agenta fiskalnego, nie kontroluje wykorzystania inwestycji.

Po wtóre — należy jak najszybciej zrezygnować z niekorzystnej dla Litwy polityki cel i podatków, stwarzających znaczne przychylne warunki do ugrontowania produkcji narodowej i tworzenia nowych miejsc pracy, jednocześnie stwarzając lepsze warunki do budowy nowych mocy produkcyjnych tym inwestorom zagranicznym, którzy nie konkurują z programami przemysłu narodowego. Nie wolno dopuścić, aby kosztom rozwiązania wapijowymi długami problemami banków wzbogacali się kierownicy powstających się nowych agencji usługowych, gdyż ponownie wykorzystane zostaną środki państwowe zamiast środków w instytucji, które je roztroniły.

Po trzecie — należy poczynn

kroki zapobiegające niebezpieczeństwu kryzysu budżetowego, powodowanego stale nadwyżką niedostateczną kontrolę budżetu państwowego, zarówno jak i pewne propozycje bezwarunkowej nacjonalizacji wielkich banków. Polityka restrukturyzacji i ratowania banków nie powinna prowadzić do podważania programów socjalnych Litwy. I chociaż zadłużenia przedsiębiorstw da budżetu już zabokowały ich dalsze rozliczenia, nie ogłasza się ani moratorium na powyższe zadłużenia, ani się przyspiesza wdrażania systemów wksli i hipotek, co by ułatwiło rozstrzygnięcie tego problemu.

Od 29 grudnia 1995 r., gdy została przyjęta ustawa Republiki Litewskiej o wznowieniu działalności banków, rząd i Bank Litewski nie przygotowały żadnego programu, który realnie, nie zaś w drodze hipotekowych rozmów niektórych funkcjonariuszy szukał wyjścia z trudnej sytuacji finansowej.

Po czwarte — należy ściślej kontrolować wykorzystanie zagwarantowanych przez państwo innych kredytów zagranicznych, kierując się zasadami kompetencji zawodowej oraz bezpośrednio odpowiedzialności materialnej za straty, wyrządzone państwu i ludności. Jak dotychczas w praktyce przydziału kredytów i ich kontrolę prywatne interesy kierownictwa, związane z interesami grup finansowych, przyznoszą państwu tylko straty.

Należy również przestrzegać wymagań, dotyczących kompetencji zawodowej kierowników instytucji bankowych oraz innych finansowych, ważnych dla społeczeństwa (infrastruktury i in.). Kierownicy zbankrutowanych banków, usunięci z tych stanowisk, co najmniej w ciągu 3-5 lat powinni być pozbawieni prawa kierowania zarządami bądź urzędami bankowymi.

W stosunku do obecnych i byłych kierowniczych pracowników państwowych Litwy, kierowników prywatnych instytucji finansowych i gospodarczych oraz finansistów w sprawach korupcji i kradzieży nie stosować przedawnienia. Potrzeba w tym celu surowszego nadzoru ze strony państwa i kontrolerów prawnych nad obowiązującymi prawem, a także w sprawach dotyczących grabieży i trwonienia, w obronie interesów państwa. Te instytucje mają być zasilone wykwalifikowanymi specjalistami z zakresu finansów i bankowości.

Po piąte — należy niezwłocznie podnieść kompetencje Banku Litewskiego w kształtowaniu kierunków narodowej polityki monetarnej oraz odpowiedzialności — nie tylko za nadzór nad bankami w należytym czasie oraz funkcji ostatniego kredytora, lecz i nadzór nad bezpieczeństwem rezerw za granicznych państwa. Status Zarządu Walutowego nie jest w stanie sprostać ani warunkom przysąpienia do UE, ani samodzielnej narodowej polityce monetarnej: służą tylko importom. Lit ma być stabilny i mocny. Fundusze stabilizacji Litwy muszą zapobiegać jego dewaluacji, nie zaś letnie, jak obecnie bez użyciu w stanie zamrożonym.

Odtwórcę podpisał akademicy A. Burackas, A. Žilėnas, i A. Žukauskas, profesorowie J. Mackevičius i A. Staškevičius, doktorzy nauk R. Visokavičius i Z. Žilėvičius.

(ELTA)

KRZYSZTOF KAHOLEWSKI



Diamant odnaleziony w popiele

(Fragment)

Osobowością książki "Popiół i diament" jest, że akcja rozgrywa się nie w miejscowości wymyślonej przez autora, ale w rzeczywistym mieście, wymienionym z nazwy, w Ostrowcu. Dłaczę Jerzy Andrzejewski wybrał Ostrowiec i czemu, przenosząc realia Ostrowca do powieści, nie nazwał go inaczej?

Gdy chodzi o wielkie miasta, ma to inne znaczenie. Albo idzie w gruncie rzeczy o jakieś abstrakcyjne, wielkie miasto, albo o umieszczenie wydarzeń w przestrzeni znanej choćby ze słyszenia większości czytelników i pokazanie ciągu wydarzeń historycznych, znanych wszystkim (jak w przypadku Warszawy, Krakowa, Paryża itd.). Tymczasem Ostrowiec to miasto średniej wielkości, mało znane, w którym nie zdarzyło się nic powszechnie uważane za ważne. Choć jego wygląd z punktu widzenia literatury socjalistycznej jest "typowy", to nie można znaleźć motywu, dla którego to on został wybrany, a nie inne miasto, również pasujące do doktryny reprezentatywności.

Jeśli chodziło o wywołanie wrażenia realizmu, dostojnej prawdziwości książki, danie do zrozumienia, że historia jest prawdziwa, jak miasto, w którym przebiega akcja, to dlaczego wybór padł na Ostrowiec? Gdy analizuje się powieść pod tym kątem, odnosi się wrażenie, że pisarz przed napisaniem książki był w tym mieście. Topografia — duża fabryka za miastem, wawoży, rzeka, taka właśnie, leśna okolica, umiejscowienie rynku, hoteliku — na to wskazuje. Jednocześnie z biografii Andrzejewskiego nie wynika, by przed rokiem 1946 mieszkał w Ostrowcu lub choćby tam był. Przychył więc, by przeprowadzić wizję lokalną? Dłaczę tam? Kto mu podsunął Ostrowiec, ewentualnie zawiózł tam, umieścić w hoteliku, być może pod numerem 17, który okazuje się tak ważny dla akcji?

Z hotelem właśnie wiąże się jedna z najważniejszych "niemożliwości", hamujących prawo prawdopodobieństwa literackiego w stopniu nadmiernym, podwójnym, a nawet przez splot akcji podniesionym do kwadratu. W hotelu "Monopol" umieszca bowiem Jerzy Andrzejewski sekretarza komitetu wojewódzkiego partii (w książce, o dzieło, nie wymienia się nazwy PPR ani czy jest to I, II czy III sekretarz) i wynajmuje mu pokój nr 17.

W owych czasach (a także potem) dla funkcjonariuszy aparatu partyjnego istniały specjalne hotele. W pierwszych latach były to przeważnie pokoje gościnne znajdujące się na terenie Powiatowego lub Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, chronione przez uzbrojonych strażników, a czasem i przez grupy "ochrony gmachu" (lub "budynku"). W latach 1945-1950, według moich informacji, w dyżurce, a często w pokoju za nią, spędzała noc grupa wartownicza czy ochronna, w ubraniskach, uzbrojona, w każdej chwili gotowa do akcji. Chodziło prawdopodobnie nie tylko o zapewnienie elementarnego bezpieczeństwa budynków i nocującym w nim gościom (bo w razie ataku większych sił niepodległościowych na budynek i tak niezbędna była odzież), ale także izolowanie ich od niewłaściwych towarzyszy, a także kontrolę zachowania, obserwację (a może i rejestrację) wyjść i powrotów, ponieważ brak zaufania, jaki okazywano własnemu aparatowi, był uzasadniony.

Jako warunki szczególnego zagrożenia należy uznać te, które opisał dla Ostrowca Jerzy Andrzejewski: w pobliżu lasy, istnienie tajnej organizacji w mieście (wiedział o niej czy nie wiedział szef UB, Wrona? — tego autor nie wyjaśnia). Do obowiązków podstawowych szefa PUB należało już przed przyjazdem dygnitarza partyjnego z województwa zapewnienie mu nie tylko bezpieczeństwa nocleg, ale i ochronę, która towarzyszyłaby każdemu jego przemieszczeniu się z miejsca na miejsce. Praktyką było posuwanie się za — w tym wypadku "Wiliśsem" wysoko postawionego aparataczy — drugiego samochodu terenowego, w którym jechało 3-5 funkcjonariuszy ochrony uzbrojonych w różną broń maszynową, a często i rkm typu "Diętriarów". Jeśli zaś trasa wiodła przez okolice niebezpieczne, pustkowi, a przede wszystkim lasy, za "Wiliśsa" podążała półcietwarzka, a nawet ciężarówka z oddziałem uzbrojonych i gotowych do ciężkiego boju żołnierzy. Chodziło tu nie tylko o ochronę swojego człowieka — tego można było w każdej chwili zastąpić innym, ale i prestiżową sprawę polityczną: zapewnienie siebie przeważi i władzy, niedopuszczenie, by NIE, WIN, ROAK mogł manifestować swoją kontrolę nad terenem i to przez likwidację hierarchii PPR czy UB.

Jeśli przyjąć, że sekretarz KW Szuczka jechał z siedziby KW Kielce, przejechał on co najmniej przez trzy silnie zagrożone strefy: obszar leśny między Kielcami a Zagafakiem (teren działań NOW i NSZ), lasy na Górze Baranowskiej, gdzie partyzanci AK, ROAK i WIN zatrzymywali całe konwoje UB, PPR, KBW i WP, formowane u jej podnóża, wreszcie lasy między Starachowicami a Ostrowcem, w których stacjonowało wiele oddziałów.

Wysłanie tamtey do Ostrowca samotnego Szuczki podpierającego się laską, umieszczenie go w hoteliku "Monopol" i pozwolenie na nocne spacery, nasyłający jedno podejrzenie (i musiałby je powziąć sam Szuczka), że jest wystawiony jako cel dla podziemnych ugrupowań po to, by ich rękami został zlikwidowany i by oni zdążyli z UB czy informacji wojewódzkiej konieczność zabicia szuczki czy przgotowywania mu procesu.

Można by przyjąć też, że Szuczka, przedwojenny działacz KPP, wymknął się wyjazdowi do ZSRR i ocenał w obozach hitlerowskich, a teraz trzeba go się pozbyć, lub że jego koneksje rodzinne, niefortunne z punktu widzenia życiorysowego małżeństwa siostry, czyniły go podejrzanym. Wystarczyło tylko to, że jego syn był w podziemnej organizacji niepodległościowej, by rzucić cię na wybitnego komunistę. Tego jednak autor zdaje się nie zauważyć i nie było chyba jego celem stworzenie wrażenia w czytelniku, że szef PUB Wrona był może wiedzieć o wyroku śmierci na Szuczce i pozwolił go wykonać.

W aż zbyt symetrycznej budowie książki autor czuje się zmuszony umieścić w hoteliku "Monopol" także drugiego głównego antagonista: Macka Chelmickiego, tylko dla taniego efektu ich zetknięcia i by Maciek ujął "ludzkę" tow. Szuczki, jego kalekę, to, że kupował jednak, mimo przynależności do PPR, papiery amerykańskie i by na przykład schematycznie karać Chelmickiemu kupować papiery węgierskie. Bracia, Polacy, rozdziela ich tylko cienka ściana w hotelu. Efekt ten, argument etniczny, używany niejednokrotnie w propagandzie — komunści to przecież rodacy. Ufny tow. Szuczka i podstępny bandyta Chelmicki.

W rzeczywistości jeśli już Chelmicki byłby jako przyjezdny, obcy, wyznaczony do wykonania wyroku — choć przedtem towarzyszył mu aż dwaj miejscowi: Andrzej Koskiecki i DREWNOŚĆ — umieszczenie go w hotelu śmieży, Takaśki przyszła zakonspirowanoby od chwili przyjeżdżania go, powiedzi na stacji, ale nie w Ostrowcu, lecz na jakiejś pobliskiej leśnej stacji. Siedziaby zamknięty w konspiracyjnym mieszkaniu, wykonywał wyrok i natychmiast byłby odtransportowany w bezpieczne miejsce. Hotel, i to w sąsiedztwie pokoju wysokiego funkcjonariusza partii — to śmieży.

W czasie gdy rozgrywa się akcja książki film "Popiół i diament", UB miał już zorganizowaną siatkę konfidentów w hotelach, restauracjach, na dworcach, często opierając się na osobach, które przedtem współpracowały z gestapo. Zarówno AK, jak i organizacje powstałe z jej kadr, o tym wiedziały. Nie chciałby rzucić cięcia nawet na postać literacką, ale takim agentem musiał być właściciel restauracji, gdyż warunkiem zatrzymania mienia żydowskiego (nie użyciem dzwinnego socjalistycznego eufemizmu "pożydowskiego"), przejętego z rąk Niemców, było oddanie usług nowej władzy. Tacy ludzie wstępowali do ORMO, stawali się konfidantami, rzadziej przyznawano ich do PPR.

Przytym, ale również portier w "Monopolu", rozmowny warszawiak, mający dostęp do kankar i medlujący w milicji gości hotelowych, gdyby nie współpracował choćby okazjonalnie z MO i UB, nie utrzymywałby się ani godziny. Osoba przyszła z Warszawy — jego wki, zachowanie, kontakty z Andrzejem Koskieckim, który musiał być podejrzanym o należenie choćby do AK w okresie okupacji niemieckiej, a więc by elementem wrogim nadal w okupacji radzieckiej — obudziłaby aktywność agentury UB.

Tak samo spektakularna niuholdność zbrodniczej organizacji podziemnej ma w powieści charakter propagandy. Po pierwsze, poparafiaństwo zamachowców doprowadza do śmierci dwóch szlachetnych i ciężko doświadczonych młode robotarzy, ale także ukazuje domniemaną nędzę taktyki walki podziemia. Należy więc wpisać ten pierwszy zamach po prawej stronie wcześniej podanego zestawienia "dobrych" i "złych". W rzeczywistości szpicz rozpracowania nie operabyłaby się na wyglądzie samochodu ("Wiliśsy") uwzieli prawie wszyscy w jakiś sposób związani z władzą, nawet przy wydział rolny urzędu wojewódzkiego, ale na wyglądzie osów w nim jadących. Stałby tam ktoś, kto znałby wygląd zarówno Szuczki, jak i Podgórnego. Zaś pomysł, błąd, jeżeliby do tego doszło, byłby przedmiotem dochodzenia wewnętrznego podziemnej organizacji i walki by surowo ukarać.

W filmie stłaby się z jeszcze jedną sprawą, znów śmiejąca: zamachowcy ostrzeżliwy uciekający ofiarę, która chce się schronić (gdzie? oczywiście do kapliczki, ale to rzekomych obrotów wiary nie obchodzi), używają pokosów zapalających. Widzimy wyraźnie, jak plecy nieszczęśliwej, nie doś, że trafiono sercem, w dodatku pona! Władz rozumie z tego, że żołnierze podziemia przgotowują zamach ładowali magazynki tak, by spowodować gwałtowny porów, zrobić uwagę na miejsce zamachu i ułatwić go. Jeśli nie zapalił się zapał, kapliczka i okoliczne drzewa, to już była decyzja reżysera. Mammy więc nazywane "dobrymi" i "złymi". W rzeczywistości niewiele znaczący przeciętności, dowlodności, jednorodności, jak i poważne nadwyżki prawdopodobieństwa literackiego i to zarówno w opisie działań komunistów, jak podziemia, zawsze jednak wychodzą one na dobre obrotów tych, którzy mieli władzę, (Cdn.)

Miłe Panie!

Na tej kolumnie nie znajdziecie ani słowa o aferach bankowych i nadużyciach. Już porządnie się nam znudziły. Już chcemy odpocząć, rozzejść się po świecie, który jest przecież piękny i różnorodny. Już śni nam się wiosna i te wszystkie zmiany i przemiany, jakie ze sobą niesie. A więc — dziś będziemy mówić o miłości i wiosennych kostiumach, o nowych fryzurkach, które będącie mogły sobie zrobić, gdy tylko się nieco ociepli.

Drób, ryby i warzywa Co jadać wiosną?

Zaczynamy z początkiem wiosny czujemy się okłapknięci i zmęczeni. Najlepszym sposobem na pokrycie zimowego zmęczenia jest ruch na świeżym powietrzu. Jednak wiele z nas cierpi na uporczywy brak czasu. Wówczas warto sobie pomóc, stosując rozsądną dietę.

Kto nie może zrezygnować z mięsa, niech zdecyduje się na drób, który zawiera mało tłuszczu, ale za to dużo białka, magnezu, żelaza i witaminy B. Jest to znakomity pokarm dla mózgu, a przy tym pozwoli zachować zgrabną sylwetkę.

Wspamięnamy pożywieniem wiosennym są też ryby ze względu na zawartość kwasów tłuszczowych, które obniżają poziom cholesterolu, zapobiegają nowotworom, reumatyzmowi i chorobom serca. Inne substancje jak jod, fluor, wapń, fosfor pobudzają przemianę materii. Zawarte w rybach białko wpływa pozytywnie na naszą zdolność myślenia. Śledź zawiera dużo selenu — substancji utrzymującej nasz łańcuch i duch w młodzieńczej formie.

Niezastąpionym pokarmem są warzywa, i to najlepiej rodzime. Możemy teraz jeść dużo pietruszki, szpinaku. Poza tym jedźmy cebulę, marchew, porę, szpinak. Pamiętajmy, że ciekawek w stresie często działa fałszywie, dotyczy to również jedzenia. Spójrzcie na tabelę, która podpowie, co jeść, kiedy czujemy się podle:

czujesz się...
zestresowany,
nerwowy,
napięty,
zmęczony, senny,
rozbity i
depresyjny

chcesz zjeść...
czekoladę, ciasto,
bitą śmietankę,
ciukierki, pizzę,
bułkę,
ciasto, tort,
golonkę

powinieneś zjeść...
lody, owoce, chleb
razowy, ziemniaki,
jarmyż,
ryby,
cielęciny, drób
jaja, ryż, fasolę.

Kochajmy się! Miłość upekusza

Podwyższony poziom hormonów w organizmie zakochanej kobiety zewnętrznie ujawnia się powiększeniem zrenic. Oczy stają się bardziej wyraziste i błyszczące. Zmysły wystrzają się, kobieta jest więc bardziej ożywiona, pełna ten peramentu. Hormony wpływają także na jej nastroj. Dobry humor, gwałtownie ogarniające poczucie szczęśliwości i radości, chęć dozna-

wania pełni życia, w tym również przeżyć seksualnych — to efekty zakochania.

Kobieta zakochana wydaje się po prostu ładniejsza, chociażby dlatego, że przyspieszone krążenie powoduje przyspieszenie przemiany materii, dzięki jest lepiej ukrwiona, wypłukuje z siebie, jest zaróżowiona i gładka. Wiele szczęśliwych zakochanych czuje się jak w gorącej, co nie znaczy, że starzeją się na ten stan, wręcz przeciwnie.

Wiosna się zbliża, proszę państwa. Do zakochania — jeden krok.

Uwaga, to ważne! Gdzie zasięgnąć informacji?

Biuro "Televerlas" istnieje już dwa lata. W ciągu tego czasu zgromadziło sporo ciekawej, potrzebnej wianom i gościom Włosa informacji. Tu można dowiedzieć się, gdzie jest taka i taka ulica, gdzie można coś tam zreperować, gdzie zamówić majstrę do domu itp. Nie potrzebujemy grzebać się w grubasnych informatkach, książkach telefonicznych, które z zasady są przestarzałe. Wystarczy wykręcić numer telefonu 23-14-14.

Informacji udziela się od 8 do 22 godz. (w soboty do 21), bezpłatnie. Fir-

my, które chcą, aby o nich wiadomiej, uzyskują pewną opłatę i te firmy wy- mienia się pentomem w pierwszeń- kolejności, ale mogą zgłaszać się również ci, którzy nie mają za dużo pieniędzy.

Siedem operatorów odbiera w ciągu dnia do 2.000 telefonów. Ludzie pytają przeważnie, gdzie można nabyć materiały budowlane, samochód, jaka firma może wysłać hydraulika, solarza, kto instaluje liczniki, pierze, czysz- szejce, maglując, dzierżawa, użyj języków czy matematyki i tp. Wygodni!

Między nami kobietami Przestańmy zezować

Czy to trudne warunki życiowe, czy klimat tak negatywnie wpływają na nas, ale jesteśmy zli, zgrzytliwi, nieopanowani, często wręcz niegrzeczni. I nierazkiedy bez żadnej po temu przyczyny.

Znajomi w Polsce często pytają mnie, czy to prawda, że Polacy na Litwie są tak skłótni. To różne ugrupowania oceniają się wzajemnie i nie chcą się znać. Że każdy Polak widzi siebie w fotelu dyrektora, kierownika, redaktora i za nic ma swych zwierzchników.

Trudno zaprzeczyć. Swoją drogą zastanawiam się, dlaczego tak jest i dochodzę do wniosku, że po prostu nie jesteśmy zdyscyplinowani, nie przestrzegamy subordynacji wobec zwierzchnictwa, a poza tym — nie umiemy słuchać innych. O wszystkich mamy własne zdanie i nie nas nie obchodzi, co o tym sądzą inni. Bo: wyrobiliśmy już sobie z wielkim trudem to zdanie i boimy się, że ktoś zachwieje naszą pewnością, bo jesteśmy nieomylni, bo nie mamy czasu na wysłuchiwanie czyichś racji, bo wszystkich innych uważamy za głupców. Tymczasem pewien mędrzec w starożytności powiedział: "Wiem, że nie nic nie wiem".

W życiu codziennym nasza buta i pewność siebie wyraża się w uszczypliwości, krytycyzmie, wręcz niegrzeczności. Najgorzej jest napastliwiec, z którym stykamy się codziennie.

Byłam świadkiem, jak pewna pani zwróciła się do innej z jak najlepszymi

intencjami: "Czytałam o pani w "Kurierze". "Tak — odparła tamta. I nagle bez powodu — Widziałam wczoraj pani siostrę. Bardzo źle wygląda... Często wspominał pani tatuś. Pamiętam jak raz upił się w wspólnych znajomych..." Mnie, przyszykującej się tej rozmowie, zrobiło się przykro z powodu takiego nieoczekiwanego wypadku. Przypadkowo znalazł ojca tamtej pani. Był bardzo sympatyczny i towarzyski, życiowie nastawiony do świata. Dlaczego spotkał go taki afront, już nie mówiąc o tym, że dawno nie żył, a o martwych jak wiadomo "albo dobrze, albo wcale".

Czasem rozmawiamy opryskliwie z kimś, kogo nie lubią nasi przyjaciele, lub przyjaciele naszych przyjaciół i kogo właściwie bliżej nie znamy. Opinia przyjaciół może być mylna, tym niemniej, solidaryzujemy się z nimi tak głupia solidarność, która świadczy jedynie o naszym prostactwie.

— Czytałam twój artykuł w sobotnim numerze. Wcale mi się nie spodobał — powiedziała stanowczo pewna znajoma, do której zawsze odnosiłam się z wielką sympatią i której bynajmniej nie pytałam o opinie. Natchmiast skojarzyłam fakty: ta pani przyjacielski z moją "przyjaciółką" i Bóg wie, czego się od niej nasłuchiwała o mnie... Po wypowiedzeniu swego sądu o artykule, ta znajoma miała zadowolona minę. Widożenie uznala, że jest bardzo byskolliwa.

Jestem z natury samokrytyczna i nie znam bardziej surowego krytyka

swych materiałów. Omawiany artykuł, nawet w mojej opinii, był nienajgorszy. Po tej rozmowie pomyślałam nie bez przyjemności, że musiał być bardzo dobry, skoro wywołał tak żywą reakcję.

Wielu czytelników ma czasem do nas pretensje, że nie piszemy o nich, a oni są tacy zasłużeni. Owszem są, ale kiedy zwracam się do nich — tak się puszą, tak starają się nas "obsadzić", uduwnić, że jesteśmy zero, że następnym razem wolimy ich nie ruszać. Robiłam wywiad z pewnym panem. Spytalam między innymi, co lubi czytać. "Jakie głupie pytanie" — powiedział — Po co to pani?" Niech mi pan jednak odpowie! — poprosiłam. Powiedział, że czyta Sienkiewicza. "Mój Boże — pomyślałam, — Sienkiewicza czyta się w szkole. W tym wieku raczej Kierkegaard czy Joyce". Od razu wiedziałam, że facet jest bufonem. Z "głupiego" pytania można czasem wysnuć mądre wnioski.

Nieraz czytelnicy lubią nas pouczać: "Co wy tam piszecie!" Pewna pani (nie przedstawia się) prawila morały, że nie należy pisać "na ulicy" tylko "przy ulicy". Gdyby zaglądnęła uprzednio do słownika, wiedziałaby, że można pisać tak i tak, ale jej chodziło o to, by nas wyśmiać. Nawet wymyśliła jakąś teorię na własny użytek: "Co to znaczy dom stoi na ulicy? To znaczy, że podrokuje jedźni".

Często zastanawiam się, skąd ludzie mają tyle czasu, aby wnikać w sprawy innych? Jaką muszą mieć genialną pamięć, skoro wiedzą lepiej ode mnie, co mam w szafie! Kiedy się kogoś chwali, momentalnie znajdując skazę na tym człowieku: owszem, on świetnie zna historię, ale ma zęza...

Maryna



Kok na bok Wygodne fryzurki

Chociaż ostatnio mamy modę na koki, ale zapracowane panie nadal wolą krótkie, wygodne fryzurki. Prawdopodobnie obok tych wymyślnych wysokich fryzur, nadal będącymi robili uczesania na pazia, chłopcę i tp. Krótka fryzurka wymaga starannego precyzyjnego strzyżenia oraz żelu. Po wysuszeniu włosów, za pomocą żelu formujemy sterzące kosmyki. Latem wygodnie nam będzie również w ciekim krótko ostrzyżonych włosach.



Kobieta dobrze ubrana Kostium zawsze elegancki

Strój do pracy powinien być prosty i elegancki. Dlatego najlepszy jest kostium. Najmłodniejsze kostiumy mają proste spodnie, żakiety

krótkie lub dłuższe, lekko dopasowane z podkreśloną talią i niedużymi klapy. W takim kostiumie nie wstyd pójść do pracy i na koncert.

Na specjalne okazje można wystąpić w czarnym kostiumie w stylu Anny Kareniny. Należy cieszyć się u kobiet powodzeniem kostiumów Chanel.

Zestaw przygotowała
Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Lotuwy numer "Spotkań"

Ukazał się lotuwy numer gazety parafial. Duch "Spotkania". O figurę Matki Bożej w Civitatecchia...

jedności wśród wszystkich chrześcijan. W gazecie są też zamieszczone wypowiedzi młodych ludzi...

Gazetę "Spotkania" można nabyć w kiosku parafialnym lub w młodzieżowej Rodzinki Dominikańskiej...

Jan LEWICKI

Coraz to nowe choroby płciowe

"Wyleczamy ponad 90 proc. pacjentów"

Oprócz tzw. klasycznych chorób wenerycznych przenoszonych drogą płciową ostatnio dość często stają się choroby płciowe dotychczas mniej znane...

Częstokrotko chlamydie powodują też zapalenie stawów.

— Czy po wykryciu choroby u jednego z partnerów konieczne jest leczenie obojga partnerów?

— Konieczne jest przeprowadzenie badań bakteriologicznych i leczenie obojga partnerów, chociaż częstokrotko nie są odczuwalne oznaki zakażenia...

— Czy wspomniane bakterie są niebezpieczne dla płodu, jeżeli kobieta w ciąży zapadnie na te choroby?

— Jak najbardziej. Mogą być one przyczyną poronienia, kalectwa, a nawet śmierci niemowlęcia.

W przypadku kobiet częste parcie na mocz, ból podczas stosunku i oddawania moczu oraz upławy mogą być oznaką zakażenia bakteryjnego.

Wymienione choroby można wykryć jedynie po przeprowadzeniu skomplikowanych badań laboratoryjnych z użyciem drogich preparatów i sprzętu.

Winnic, Kownie i Szawlach, są płatne. Mirosława JANUSZKIEWICZ



LABORATORYJNIE USTALAJĄ LECZYZNY (profesor med.) wspomniane choroby rozpowszechniające się drogą płciową...

Vilnius, Gieležinio Vilko 29, tel. 62-90-92. Šiauliai, ul. Vilniaus 267, tel. 42-57-40.

(Zam. 135)

TELEWIZJA

ŚRODA, 7 LUTEGO

7.00 — Dzień dobry, 9.05 — Wiadomości w jez. niem. 9.30 — Wiadomości w jez. franc. 16.40 — Video Film "Kawa czarna"...

LNK

7.00 — Poranne koło, 9.05 — "Bez domu jest źle"...

TELE-3

7.00 — CNN, 8.00 — Muzyka, 8.20 — 100 proc. 8.30 — S. "Santa Barbara"...

WILEŃSKA TV

8.05 — Wiadomości z Wilna, 8.20 — 90x60, 8.30 — "Telegra" "Pięniadze"...

KOVIENSKA TV

7.00 — Ekspres poranny, 1. 8.30 — S. "Kameleon", 9.00 — Ekspres poranny-2...

I KANAŁ

8.15 — S. "Tajemnicze kobiety z tropików", 9.05 — "Tęcza", 9.15 — "Wiedza i życie"...

TV POLONIA

7.55 — Dzień dobry z Polski, 8.00 — Panorama, 8.10 — Dzień dobry z Polski...

WILEŃSKA TV

7.45 — Wiadomości z Wilna, 8.00 — 90x60, 8.15 — Moje kino, 9.15 — Banking restauracji...

KOVIENSKA TV

7.00 — Ekspres poranny, 1. 8.30 — S. "Kameleon", 9.00 — Ekspres poranny-2...

Limuzyna to samochód najwyższej klasy.



Na oficjalne spotkania, honorowych gości, wesela i przyjęcia, uroczyny i jubileusze, różne uroczystości, podróże komercyjne.

Vilnius, Rinktinės g. 1, tel.: 72 16 42

Po okazaniu tego ogłoszenia przysługuje zniżka 10%

I KANAŁ

5.00 — Poranne, 6.00 — Dziennik, 8.15 — S. "Tajemnicze kobiety z tropików"...

TV POLONIA

7.55 — Dzień dobry z Polski, 8.00 — Panorama, 8.10 — Dzień dobry z Polski...

CZWARTEK, 8 LUTEGO

LTV

7.00 — Dzień dobry, 9.05 — Wiadomości w jez. niem. 9.30 — Wiadomości w jez. franc. 16.40 — Video Film "Kawa czarna"...

LNK

7.00 — Poranne koło, 9.05 — "Bez domu jest źle"...

TELE-3

7.00 — CNN, 8.00 — Muzyka, 8.20 — 100 proc. 8.30 — S. "Santa Barbara"...

WILEŃSKA TV

8.05 — Wiadomości z Wilna, 8.20 — 90x60, 8.30 — "Telegra" "Pięniadze"...

KOVIENSKA TV

7.00 — Ekspres poranny, 1. 8.30 — S. "Kameleon", 9.00 — Ekspres poranny-2...

SPORT

PIŁKA RĘCZNA. W pierwszej grupie eliminacyjnej do mistrzostw Europy w piłce ręcznej kobiet drużyna Czech pokonała Hiszpanię — 19:14 a następnie przegrała z nią — 10:13.

Oto jak wyglądają tabelę grup eliminacyjnych, w których występują szczytowi Litwy i Polski po rozegraniu dwóch spotkań (drużyna, punkty, bramki):

GRUPA I	
Norwegia	2 50:45
Czechy	2 29:27
Hiszpania	2 27:29
Litwa	2 45:50

Następnie mecz litewskie handblistki rozegrają na własnym boisku 7 marca z Czechami.

GRUPA II	
Francja	2 39:33
Niemcy	2 50:48
Polska	2 48:50
Ukraina	2 33:39

GRUPA III: Chorwacja — 4 pkt, Rumunia i Jugosławia — po 2, Bułgaria — 0; IV — Rosja i Szwecja — po 4, Holandia i Islandia — 0; V — Austria — 4, Węgry i Słowacja — po 2, Azerbejdżan — 0.

PIŁKA NOŻNA. W USA rozegrało towarzyskie spotkanie reprezentacja tego kraju i Norwegii. W meczu kobiet gospodynie przegrały — 1:2, a w spotkaniu drużyny męskich wygrali Amerykanie — 2:1.

* W towarzyskim spotkaniu w Caracas kadra narodowa Wenezueli przegrała z drużyną Ekwadoru — 0:1.

* Trener narodowej reprezentacji Włoch A. Sacchi przedłużył swój kontrakt na prowadzenie drużyny do końca 1998 r.

* W Hongkongu zakończył się turniej eliminacyjny rozgrywek o Puchar Azji. Pierwsze miejsce w nim wywalczyli Chiny. Zawody finałowe z udziałem 12 drużyn odbędą się w grudniu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

HOKEJ. W Oslo odbywa się międzynarodowy turniej hokeja na lodzie. W pierwszych spotkaniach zanotowano takie wyniki: Norwegia — Kanada — 3:4, Kanada — Francja — 6:0, Norwegia — Niemcy — 3:1.

TENIS. Międzynarodowa Federacja Tenisa ogłosiła kolejne listy rankingowe najlepszych tenisistów świata. U mężczyzn nadal prowadzi Amerykanin A. Agassi, wyprzedzając T. Muster (Austria) i P. Sampras (USA). Wśród kobiet pierwsze miejsce dzieli S. Graf (Niemcy) i M. Seles (USA). Na drugim miejscu sklasyfikowana jest C. Martinez, a na trzecim A. Sanchez-Vicario (obie Hiszpania).

KOSZYKÓWKA. Drużyna Chicago Bulls w mistrzostwach zawodowej ligi NBA po 18 wygranych spotkaniach z rzędu poniosła porażkę. Jej pogromcami stali się koszykarze Denver Nuggets zajmujący dopiero czwarte miejsce w Midwest Division. Lider drużyny "byków" M. Jordan zdobył 39 pkt, ale nie uchronił to od porażki — 99:105.

Zespół Portland Trail Blazers wygrał na wyjeździe z Toronto Raptors — 90:87, a Sacramento Kings przegrał z Miami Heat — 92:103.

* W Dubaju rozpoczął się międzynarodowy turniej drużyn męskich. W pierwszym meczu koszykarze Polski pokonali Słowację — 89:78.

PUCHARY. W Garmisch-Partenkirchen poprawiły się warunki i alpejczyści mogli rozegrać kolejne zawody o Puchar Świata. W słoniomie gigantycznie triumfował Włoch W. Perathoner, wyprzedzając L. Alphanda (Francja) i P. Wirtha (Austria). W klasyfikacji generalnej PŚ nadal prowadzi Norweg L. Kjus.

* We Frankfurcie nad Menem odbyły się zawody motocyklistów lodowców o PŚ. Cztery pierwsze miejsca zajęli Rosjanie, a zwyciężył W. Nikulin.

BRILLIANT'S Jubilerski sklep
złoty, platynowy, srebrny
pallad, brylanty i wroby jubilerskie

Uł. A. Szeina, Vang 19 w pobliżu Dniepru

Skupujemy
złoto, platynę, srebro,
pallad, brylanty
i wroby jubilerskie

Vilnius,
tel. 22-23-23.

WYKONUJE I USTAWIAM
pomniki i ogrodzenia z
różnego kamienia.
Vilnius, tel. 46-20-76.
(Zam. 103)

SZKOŁA URODY GRAŻYNI
zaprasza: dziewczynki w wieku
11-13 lat oraz dziewczęta w
wieku 14-25 lat na kurs modelek
i fotografów.
Vilnius, tel. 42-55-43 w godz.
11-20.
(Zam. 151)

OSOBY, POSZUKUJĄCE
PRACY, prosimy zwracać się
pod tel. 75-82-66, Renata.
(Zam. 8-V)

SPRZEDAJEMY 2-pokojowe
mieszkanie w Pilaitė. Cena
15.500.
Tel. 61-52-29.
(Zam. 158)

PRZYJMujemy WKŁADY
pod zastaw nieruchomości.
Tel. 61-40-17.
(Zam. 159)

Mieszkanie — DO WYNAJĘCIA.
Tel. 45-33-21.
(Zam. 111-D)

1-pokojowe umeblowane
mieszkanie z telefonem —
piłnie DO WYNAJĘCIA.
Tel. 44-24-09 od 18.30.
(Zam. 188)

KUPIJEMY antyki, meble,
obrazy, itd.
Tel. 62-08-80 od godz. 12-18.
(Zam. 120-D)

Międzynarodowa kompania
ZATRUDNI 20 OSÓB.
Tel. 67-23-64.
(Zam. 121-D)

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Mylija

Wyrazy szczerego współczucia Irenie SZULSKIEJ z powodu utraty kochanego Ojca

składają kolejni i koledzy ze studiów

Firma "Aviza"
(byłe centrum szkoleniowe przy ul. Labdarių 3)
ogłasza rekrutację słuchaczy w celu szkolenia początkujących i pracujących kłesgowych przedsiębiorstw akcyjnych i indywidualnych. Niskie ceny!

Wykładać będą doświadczeni pedagodzy według aktualnych obecnie form sprawozdawczości i ostatnich postanowień rządu, reglamentujących ewidencje buchalterijne. Na życzenie można się uczyć obsługi komputerów personalnych. Firma konsultuje też w kwestiach ewidencji. Nauka w językach litewskim i rosyjskim. Sa grupy dzienne i wieczorowe.

Zwracać się: Vilnius (grupy w jęz. litewskim): tel. 42-51-21, 26-65-66; (grupy w jęz. rosyjskim): tel.: 77-06-68.
(Zam. 119)

DROBNE ZA DARMO Uwaga!

KURIER WILEŃSKI
Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon: _____
Adres, tel. _____

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji:
2058 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

Kierowca ma kategorię B, C, D, E, POSZUKUJE PRACY.
Tel. 67-75-89.
(Zam. 122-D)

Księgowa POSZUKUJE PRACY, proponować różne warianty.
Tel. 61-03-13.
(Zam. 167)

WESELI MUZYKANTCI.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 116-D)

SZYKUJĘ do egzaminów
języka niemieckiego.
Tel. 61-43-87.
(Zam. 117-D)

ZDUN remontuje piece,
czyści kominy.
Tel. 65-65-81.
(Zam. 118-D)

Młody chłopak SZUKA PRACY (może być kierowcą, posiadła B, C kategorię).
Tel. 67-35-44.
(Zam. 119-D)

KUPIJEMY samochody
marki "Zigul", "Moskwicz-412", "Volga" 1986-1991.
Vilnius, tel. 42-30-90.
(Zam. 168)

Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie,
złoto, platynę, pallad, srebro.
Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 58

WIELYMIAN DIBELIS
Perlas

Połukniańska Szkoła Średnia
serdecznie zaprasza swoich absolwentów na tradycyjny studniówkę 9 lutego br. o godz. 18.00.
(Zam. 170)

KALENDARIUM

- * Środa (7.II) jest 38 dniem 1996 r. Do końca roku 328 dni.
- * Znak Zodiaku — Wnóg.
- * Imieniny: Juianny, Romualda, Ryszarda, Teodora.
- * Wschód Słońca — 7.59, zachód — 17.08. Długość dnia 9 godz. 13 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 7 lutego zachmurzenie z przejściami, bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura 12-12 stopni mrozu.

W ciągu następných dwóch dni możliwe nieduże opady śniegu. Temperatura w nocy — 14-19, maksimum do -27, w dzień 10-15 stopni mrozu.



Na jeziorze Sartai

W ubiegłą sobotę do tradycyjnych wycieczek konnaich na lodzie jeziora Sartai stanęli woznicy kraju na 67 najszerszych koniach. W zawodach wzięli udział przedstawiciele Olity, Janowa, Kiejdan, Malat, Łoździej, Poniewiecia, Szwytwin, Oran, Uciany, Witkomicza i Jezioros.

Do Dusiak ściągano ponad 20 tysięcy widzów. Zorganizowano tu wielki kiermasz, było mnóstwo handlarzy, śpiewaków, muzykantów i tancerzy. Palili się ogniska i rozbrzmiewały pieśni. Na wycieczki przybył także prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas, który po zawodach sam powoził, objeżdżając po jeziorze jak prawdziwy woznica na wielkiej szybkości około 1600 metrów.

Zorganizowano 9 biegów. Zwycięzcą w nich mieszkaniec Szwytwin Pranas Navalinaskas ze Spedy Bantito, Stanislovas Kėrys z Oran z Gwincna, Mindaugas Džiautas z Džiautasem z Olity, Pranas Navalinaskas z Agalą Varior, Dainius Stundys z Witkomicza z Sektorem, Loreta Motiejūnaitė z Daiłė z Jezioros, Jeziorosmie Vaidas Rimša z Irlksem i Vidą Lingytė z Intryngantem oraz witkomiczanin Kazimieras Trota z Katalogiem. Fundusz nagród w każdym biegu wynosił od 200 do 3000 litów.

NA ZDJĘCIU: zwycięzca wycieczki P. Navalinaskas.
Fot. K. Vanagas (ELTA)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60,
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeczniczy — 52-780.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-85 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie są zgodne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ